

KURJER LUBELSKI

C O D Z I E N N Y

CENA PRENUMERATY:
 W Lublinie rocznie 5 rb. 20 kop.
 kwartalnie 1 " 30 "
 miesięcznie — " 45 "
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie 6 rb. — kop.
 kwartalnie 1 " 50 "
 Zagranicą 8 rb. rocznie.
 [Zmiana adresu poczt. 20 kop.]

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Krakowskie-Przedmieście 60.
 Skrzynka pocztowa № 62.

TELEFON Redakcji i Administr. 2-82, Drukarni 2-72.

Administracja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej popoł. i od 5-ej do 6-ej wiecz. W niedziele tylko od 10-ej do 12-ej.
 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 11-ej do 12-ej i od 4-ej do 5-ej wieczorem.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Jednoszpaltowy wiersz petitem lub jego miejsce na 1-ej stronie 25 kop., na 2-ej stronie — 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop.
 Drobne ogłoszenia po 2 kop. od wiarazu.
 Redakcja za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Prace nadesłane bez wskazania warunków Redakcja zamieszcza bezpłatnie. Rękopisów nie zwraca się

Zarząd Kursów Handlowych im St. Sulimierskiego

podaje do wiadomości, że lokal Kursów z dn. 1 lipca r. b. przeniesiony zostanie do szkoły fil. im. Staszica, ul. Królewska róg Żmigród. Kancelarja otwarta będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 15 lipca do 1 września od godz. 11 rano do 1 ej popołudniu.

Na Kursach wykładane będą, jak za lat poprzednich, następujące przedmioty: buchalterja, korespondencja w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, rachunkowość handlowa, towaroznawstwo, stenografia, prawo handlowe i ekonomja polityczna.

Kursy polecają swych wychowawców na posady biurowe i kantorowe.

KAZIMIERZ nad Wisłą **HELENY OLICKIEJ** pensjonat (izraelicki) przeniesiony w góry do willi Pawłowej Tartowskiej. Najpiękniejsza miejscowość. Wiadomość na miejscu lub u p. Mateckiego, Królewska 8.

Samorząd redivivus.

Nie rozpaczało polskie społeczeństwo, gdy Rada państwa pogrzebała samorząd, — bez entuzjazmu przyjęło też jego wskrzeszenie.

Bo czyż można się cieszyć z projektu, który tylko wybrańców fortuny dopuszcza do udziału w zarządzie miastem, który ledwie toleruje ojczysty język, jako pomocniczy, ustanawia sztuczne przegródki między obywatelami kraju, w myśl znanej rzymskiej maksymy, i, ponadto wszystko, uzależnia uchwały reprezentantów miasta od dobrej woli władz administracyjnych.

Nie trzeba być wymagającym, ani krańcowym, żeby widzieć złe skutki zastosowania tych zasad. Okażą się one od razu w praktyce, gdy odsunięta zostanie od spraw miejskich ludność pracująca a niezamożna, która jest najwięcej zainteresowana w kulturalnej, ekonomicznej i higienicznej działalności władz miejskich. Stąd powstać może obojętność tych warstw ludności dla gospodarki municypalnej, co w połączeniu z brakiem bezpośredniego zainteresowania sfer uposażonych, nie potrzebujących ani publicznych szkół, ogrodów, łaźni, ani tanich mieszkań, komunikacji, rozrywek, ani innych urządzeń municypalnych — wytworzy wokół samorządu pustkę, korzystną jedynie dla aferyzistów i amatorów majątku społecznego.

Niemniejsze niebezpieczeństwo grozi wskutek poddania wszelkich uchwał rad miejskich pod kontrolę gubernatorów, nie tylko co do ich prawności ale i celowości. W ten sposób najpilniejsze i powszechnie uznane inowacje i reformy w gospodarce miejskiej mogą być odwołane, opóźniane lub zgoła odrzucane, jeśli gubernator, nie podzieli zdania przedstawicieli ludności. Zjawia się tu też niebezpieczeństwo, że w Radach miejskich, w razie różnicy zdań nie większość ale mniejszość będzie decydowała, o ile zdoła skłonić na swą stronę jedną tylko osobę — przedstawiciela administracji, a wszak człowiek, nawet na najwyższym stanowisku, może się mylić; większa jest daleko gwarancja słusznego załatwienia sprawy, jeżeli decyzja

rad zależy nie od jednostki, a od większego grona osób.

Kurje i ograniczenia narodowościowe może w wewnętrznych stosunkach rad miejskich mniej dadzą się odczuć, niż w całokształcie sytuacji politycznej w kraju, we wzajemnym ustosunkowaniu grup i tendencji; pod tym względem będą one miały jaknajgorsze skutki dla nas, wytworzą bowiem sztucznie wyodrębnioną i prawnie uznaną społeczność narodową żydowską, która z natury rzeczy będzie dążyła do utworzenia w radach miejskich solidarnych grup żydowskich, mogących przy rozbiciu ideowym kurji polskiej odgrywać rolę „języczka u wagi“. I tu dopiero okaże się, że antysemitka polityka Koła, dążąca do kurji i ograniczeń, nie tylko przyniosła nam krzywdę moralną, ale i praktycznie wydała wręcz przeciwne rezultaty, bo zamiast osłabić — podniosła znaczenie żydów.

Ostatnim, ale bodaj najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla normalnego funkcjonowania samorządu, jest aleksiejewski paragraf językowy, który może być powodem nieprzewidzianych zajść i targów w radach miejskich.

Z jednej strony ułatwia on prowadzenie na posiedzeniach rad obstrukcji, uniemożliwiającej płodną pracę, z drugiej — może przekształcić te organy gospodarki miejskiej w teren walki o prawa językowe.

To też nie należy przypuszczać, że z chwilą wznowienia projektu samorządowego — przyszłość i rozwój naszych miast jest zapewniony. Trudności są i będą. Nawet jeśli uda się przełamać opór Rady państwa, co obecnie nie ulega chyba wątpliwości, nawet jeśli nie zajdą nowe komplikacje w Dumie — nawet wtedy dalecy będziemy od rozwiązania tej kwestji. Bo projekt obecnie wnoszony przez rząd, który stanie się zapewne prawem, zawiera w sobie tak poważne braki, jak to wykazaliśmy powyżej, że musi nastroczać wątpliwości i obawy.

Wina to głównie taktyki Koła Polskiego, które zgodziwszy się od razu na pierwszy, daleko lepszy od dzisiejszego projekt Stołypina, dało do myślenia nacjonalistom i prawicowcom, że to zbyt wiele dla Polaków, skoro niczego więcej nie żądają i tak łatwo go akceptują. Dalsze ustępstwa Koła tylko spotęgowały to wrażenie i ośmieliły ataki prawicowców. To też oni szturmowali i wciąż psuli pierwotny projekt, gdy Koło, zajmując pozycję obronną, trwało na niej aż do końca, aż do absurdu obrony projektu Aleksiejewa, gdy on sam począł go zwalczać.

Gdyby Koło nie było tak oportunisty-

Współcześni Budrysi.

Miał ojezulek synów trzech —
 chłopcy jak dąb zdrowe,
 Lecz im w głowie jeno śmiech
 był i figle nowe.
 Ze miał stary siwy włos
 i coraz mniej mocy,
 Martwił się o synów los
 i we dnie i w nocy.
 Po bezsennej nocy raz
 wzywa ich do siebie:
 „Wielki rzece — chłopcy czas
 myśleć wam o chlebie!
 Niech wie Józio, Janek, Stach,
 zanim legnę w grobie,
 Jaki dobry pewny fach
 wyszukają sobie! —
 Poszedł Józio pierwszy w świat
 i śle wieści pierwszy,
 że na „świątyni“ pomysł wpadł
 pisywania... wierszy,
 Za nim Janek ruszył wnet
 bo... bębni w klawisz! —
 Wreszcie Stach w ich poszedł ślad
 i te pisze słowa:
 Tato! jam otworzył skład
 z koniakiem Szustowa.
 I gdy pierwszych synków dwóch
 litość w ludziach budzi,
 Trzeci ma w swym składzie ruch
 i uznanie ludzi!...

Do naszych czytelników

W ostatnich czasach dotknęły nas trzy kary administracyjne w kwocie 900 rb.: jedna za korespondencję z Krasnegostawu o szkole realnej z prawami rządowymi, druga — za artykuł o urzędowej broszurze, wydanej z powodu pięćdziesięciolecia uwłaszczenia włoścjan, trzecia za przekład zamieszczonego w „Rusk. Wiedom.“ artykułu L. Kozłowskiego p. t. „Polacy a Rosjanie.“

Takie znaczne a nieprzewidziane obciążenie budżetu małego pisma, jest ponad jego siły. To też zwracamy się z gorącą prośbą do naszych prenumeratorów i czytelników o jaknajszysze uiszczenie zaległych należności oraz wniesienie przedpłaty za III-ci kwartał r. b.

Wreszcie prosimy o jednanie prenumeratorów naszemu piśmie. Będzie to najskuteczniejszy sposób dopomożenia mu do wyjścia z ciężkich kłopotów materialnych, a pośrednio do rozwoju pisma.

cznie nastrojone i zażądało poprawek na naszą korzyść w projekcie Stolypina, może by nie osiągnęło ich, ale zapobiegłoby pogorszeniom; wtedy prawicowcy broniliby redakcji rządowej, co daleko lepiej odpowiada ich charakterowi i upodobaniom.

Za błędy Koła polskiego cały kraj musi płacić: omal zupełnie nie zostaliśmy pozbawieni samorządu, a dzisiaj otrzymamy go w złej formie, i to jako dobrodzieństwo.

Tak się mści na narodzie polskim powierzenie mandatów partji, która zna jedną tylko zasadę, że nie należy mieć żadnych zasad. Chciała ona mędrkować i oszukiwać w Dumie i nie tylko sama wpadła w potrzask przez siebie zastawiony, ale wpędziła weń cały naród. Historia z samorządem to nie pierwszy i, niestety, nie ostatni wynik działalności narodowej demokracji, i dziesiątków lat trzeba będzie, żeby odrobić to, co napsuła ta partja w kraju i w Petersburgu swoją krótkowzroczną polityką.

W. G.

Na widowni politycznej.

Obecny następca tronu austriackiego.

Obecny następca tronu austro-węgierskiego, arcyksiążę Karol Franciszek Józef, jest synem zmarłego w r. 1906 arcyksięcia Ottona, brata zabitego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i księżniczki Saskiej Marji Józefy. Urodził się w Persenbeug dnia 17 sierpnia 1887 roku.

Uczył się w Wiedniu, gdzie w jednym z gimnazjów składał co rok egzaminy. Potym wstąpił do wojska do bataljonu strzelców. Potym przeniesiono go do jazdy. Przez czas jakiś stał załogą w Kołomyi. Obecnie jest nadporučnikiem w 7-ym pułku dragonów, stojącym w pobliżu Pragi. Arcyksiążę słucha wykładów w Pradze niektórych profesorów wydziału prawnego. Kierownikiem jego studiów mianował cesarz zmarłego teraz księcia Franciszka Ferdynanda.

W r. 1911 arcyksiążę Karol Franciszek Józef zaślubił Zitę, księżniczkę de Bourbon, córkę ostatniego księcia Parmy, liczącą wówczas lat 18. Arcyksięstwo mają jednego synka Franciszka Józefa, urodzonego w roku 1912.

Nowy następca tronu jest przystojnym młodzieńcem o delikatnych rysach twarzy. Ma być żywego i wesołego usposobienia; wszyscy, którzy mieli sposobność z nim się stykać, podnoszą jego ujmujące zachowanie się, które go czyni osobistością nader sympatyczną.

Informacje i pogłoski.

Kolej plocka. Rada ministrów zdecydowała złożyć do zatwierdzenia II departamentu Rady Państwa projekt kolei plockiej, przedstawiony przez ministrów skarbu i komunikacji, o udzielenie Tow. budowy i eksploatacji dróg podjazdowych w Król. Polskim koncesji na linię szerokotorową od Ciechanowa do Płocka, długości 74 wiorst i odnogi do Wisły, długości 4 wiorst. Koszt budowy, łącznie z taborem, kapitałem obrotowym i wydatkami na studia obliczono na 2,790,573 rb.

Biuro informacyjne polskie w Paryżu. Od października r. b. będzie otwarte biuro informacyjne polskie w Paryżu, celem udzielania polakom, w ich ojczystym języku, wszelkich informacji, dotyczących uniwersytetów i szkół francuskich, praw, wymagań i t. d. Adres: 96, Boulevard Raspail, Office National des universites et ecoles francaises.

Contra Puryszkiewiczowi. Minister sprawiedliwości uznał, iż na skutek skargi gubernatora kijowskiego p. Sukowkina, poseł do Dumy Puryszkiewicz powinien być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za wygłoszenie w Dumie Państwowej mowy, zawierającej kłamliwą na paść na p. Sukowkina.

Samochody na szynach. Na niektórych kolejach przeprowadzono próby puszczania po szynach samochodów. Próby wypadły pomyślnie. Samochód, pędzący po szynach równo i spokojnie, lekko, rozwijał szybkość około 100 wiorst na godzinę. To nowe zastosowanie samochodu może odegrać poważną rolę w tych wypadkach, gdy wymagany jest pośpiech wyjątkowy, np. przy katastrofie, gdy niezbędnym się staje dostarczenie szybko na miejsce środków ratunkowych i opatrunkowych, siły roboczej itd.

Nowa ustawa szkolnictwa prywatnego.

Przyjęty zgodnie przez oba ciała prawodawcze projekt ustawy szkolnictwa prywatnego po uzyskaniu sankcji Monarszej wkrótce będzie ogłoszony w „Zbiorze Praw i Rozporządzeń” i stanie się prawem obowiązującym w całym państwie i Królestwie.

Dla Królestwa nowa ustawa ma donieść znaczenie dlatego, że polepszy ona bezwzględnie stan prawny szkolnictwa polskiego. Zamiast przepisów tymczasowych, na mocy których dziś prywatne szkolnictwo polskie istnieje, gruntować się ono będzie na stałej ustawie; wzamian zależności nauczania po polsku od pozwolenia na to ministra lub podwładnych mu organów, założyciele szkół zyskują wyraźne prawo do obierania sobie języka wykładowego z wyjątkiem jedynie przedmiotów czysto rosyjskich (języka rosyjskiego, historii Rosji i geografji Rosji); wzamian wymaganego obecnie przystosowywania się każdej szkoły do programu odpowiednich szkół rządowych, nowa ustawa pozostawia do uznania założycieli wybór przedmiotów i dowolne układanie programu; wzamian przedstawiania nauczycieli do zatwierdzenia władzy szkolnej, założyciele szkół będą mogli sami bezpośrednio mianować ich, byleby z pośród osób, mających odpowiedni cenzus wykształceniowy z obowiązkiem tylko komunikowania władzom naukowym o przyjętych nauczycielach.

Obok tego nowa ustawa usuwa dzisiejszy przepis zakazujący nauczycielom Polakom wykładania tak zw. przedmiotów rosyjskich, to jest języka rosyjskiego, historii Rosji i geografji Rosji, oraz zwalnia historję powszechną i geografję powszechną od dzisiejszej konieczności wykładania ich po rosyjsku.

Wszystkie przepisy powyższe rozciągają się mają na wszystkie szkoły prywatne, zarówno wyższe, jak średnie i niższe. Dodać należy, że do ustawy nie wprowadzono ograniczenia, które istniało w pierwotnym projekcie rządowym, a które wymagało, ażeby w wyższych szkołach prywatnych językiem wykładowym był rosyjski. Natomiast niedogodną stroną nowej ustawy jest ta, że nakazuje ona, aby we wszelkich szkołach prywatnych zakładanych, utrzymywanych, lub wspieranych przez instytucje samorządowe, językiem wykładowym wszystkich przedmiotów był język rosyjski, z wyjątkiem religji i języka ojczystego. Uniemożliwia to subwencjonowanie szkół polskich przez przyszły samorząd miejski.

EDGAR ALLAN POE.

PRZYGODY

ARTURA GORDONA PYMA.

Gdy bryg zawracał, jakby chcąc się nam przyjrzeć z bliska, ptak wyciągnął z trudem głowę z krwawego otworu i popatrzywszy na nas przez chwilę jakby w osłupieniu, oderwał się leniwie od ciała, na którym ucztował, wzleciał do góry wprost nad naszym pokładem i kołysał się przez chwilę w powietrzu, trzymając w dziobie kawałek substancji krwawej, skrzepłej, prawie żywej. Wreszcie wstrętny kawałek spadł z ponurym odgłosem u nóg Parkera. Niech mi Bóg przebaczy, ale wtedy, w pierwszej chwili, myśl przeleciała mi przez głowę, myśl której nie napiszę, i uczulem, że robię krok ku zakrwawionemu miejscu. Podniosłem oczy i spotkałem spojrzenie Augusta, przeniknięte oburzeniem tak silnym i rozkazującym, że opanowałem się w jednej chwili. Skoczyłem szybko i z okropnym drżeniem wrzuciłem wstrętną rzecz do morza.

Trup, z którego ów kawałek został wyrwany, spoczywając w taki sposób na linach, chwiał się z łatwością przy każ-

58

dym poruszeniu drapieżnego ptaka i ten to ruch sprawił, żeśmy go wzięli początkowo za istotę żywą. Gdy mewa oswobodziła go ze swego ciężaru, zachwiał się, obrócił i upadł nawpół, tak, że zobaczyliśmy twarz jego. Nie, nigdy widok żaden nie był okropniejszy! Oczu nie było już wcale, a wyjedzone wargi odsłaniały zupełnie zęby. Taki więc był ten uśmiech, który nam odwagi dodawał! Taki był... lecz dość już. Bryg, jak powiedziałem, przesunął się w tyle po za nami i płynął dalej powoli z wiatrem swoją drogą.

Wraz z nim i z jego okropną załogą znikły nasze radosne nadzieje ocalenia. Ponieważ bardzo powoli płynął obok nas, możebyśmy byli znaleźli sposób dostania się do niego, gdyby nowe nagłe rozczarowanie i okropny rodzaj naszego odkrycia, nie pozbawiły nas na chwilę wszystkich władz fizycznych i umysłowych. Patrzelismy i czuli, ale mogliśmy myśleć i działać, dopiero gdy już niestety było zapóźno. Z jednego faktu można osądzić, jak dalece wypadek ten osłabił nasze inteligencje:—gdy okręt oddalił się tak, że za ledwie widać było połowę jego kadłuba, zaczęliśmy na serjo zastanawiać się, czy nie byłoby dobrze wpław go doścignąć.

Od tego czasu usiłowałem nieraz wytłumaczyć sobie okropną tajemnicę, osłaniającą losy nieznanego okrętu. Budowa

jego i wygląd ogólny kazały się nam domyślać, jak to już mówiłem, że był to statek handlowy holenderski, a ubranie załogi utwierdziło nas w tym mniemaniu. Mogliśmy z łatwością przeczytać jego nazwę na tyle okrętu i porobić inne obserwacje, któreby nam posłużyły do rozjaśnienia tej sprawy; ale głębokie wzruszenie osłupiło nas na chwilę i pozbawiło wszelkich wskazówek. Szafranowa żółtość tych trupów, które nie uległy jeszcze pełnemu rozkładowi, kazała nam wnioskować, że wszyscy wymarli od złotej febry, lub innej zarazy w tym rodzaju. Jeżeli tak było rzeczywiście (a po za tym trudno cokolwiek przypuścić), śmierć, o ile można było sądzić z położenia ciała, przyszła na nich nagle i niespodziewanie; w sposób zupełnie odmienny niż we wszystkich najbardziej nawet śmiertelnych zarazach, z jakimi się ludzkość dotychczas oswoiła. Być może, że jakaś trucizna dostała się wypadkiem do zapasów żywności i stała się przyczyną tej katastrofy; może jedli jakąś rybę morską nieznaną z gatunku jadowitych, albo ptaka, lub inne jakie zwierzę morskie?—nie wiem, i zbytecznym jest tworzyć przypuszczenia o wypadku, który jest i pozostanie zawsze na osłonięty najstraszniejszą, najtrudniejszą do zgłębienia tajemnicą.

D. c. n.

5-klasowa Szkoła Kupiecka

Towarzystwa krzewienia wiedzy handlowej w Kutnie (gub. Warszawska).

ODEZWA ZARZĄDU.

Na mocy zatwierdzonej przez Ministerjum handlu Ustawy, założona została w Kutnie w r. 1913/14, zamiast poprzedniej 4-klasowej Szkoły Handlowej, 5-klasowa szkoła Kupiecka z kierunkiem praktycznym-zawodowym, mająca za zadanie przygotować średnio wykształconych kupców fachowców w rozmaitych gałęziach handlu. Powstała zatem nowa, a tak bardzo w warunkach obecnych doniosła, placówka w celu przysporzenia krajowi szeregu dobrze i praktycznie przygotowanych pracowników handlowych.

Szkoła ma 2 klasy wstępne i 3 specjalne. Do pierwszej wstępnej potrzebne są kwalifikacje takie, jak do klasy 2 ej szkół normalnych, zawsze jednak po złożeniu egzaminu wstępnego (Drukowany program Szkoły może być na żądanie wysyłany). Program Szkoły przystosowany do programu „Szkoły Kupieckiej Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy”.

Oprócz teoretycznego wykształcenia handlowego od uczniów Szkoły wymagane będzie odbycie praktyki handlowej (zajęcia praktyczne podczas wakacji i po ukończeniu Szkoły).

Szkoła należy do Towarzystwa krzewienia wiedzy handlowej w Kutnie, kierownikiem Szkoły pod względem naukowo-pedagogicznym jest inspektor Szkoły p. Hieronim Międzyński, inżynier chemik i przyrodnik, wychowaniec uniwersytetu Dorpackiego. Wykład przedmiotów specjalnych-handlowych powierzony jest zawsze wychowawcy wyższej uczelni handlowej.

Szkoła mieści się w dotychczasowym własnym gmachu Towarzystwa, specjalnie na ten cel budowanym, laboratorium i muzeum zaopatrzone są we wszelkie potrzebne pomoce naukowe. Na terytorjum Szkoły wybudowana jest bursa dla uczniów zamiejscowych, którzy otrzymują w niej na możliwie dostępnych warunkach (rb. 13 miesięcznie) utrzymanie i wszechstronną opiekę.

Zarząd Towarzystwa, zobowiązując się do wzorowego prowadzenia Szkoły, do postawienia jej na wysokości zadania, nie wątpi, że znajdzie poparcie szerszego ogółu, że Szkoła zdobędzie charakter Szkoły ogólnokrajowej, że napływać do niej będzie liczny zastęp uczniów z różnych okolic kraju.

Od poparcia bowiem szerszego ogółu, od liczego napływu uczniów zależeć będzie trwały byt i rozwój tej nowej placówki oświatowo-handlowej. Prowadzimy pracę z całą ufnością, że zrozumienie i poparcie naszych usiłowań znajdziemy w całym kraju.

Rozwój naszej szkoły zależeć będzie również od znacznego zwiększenia się liczby członków naszego Towarzystwa, to też zanosimy gorącą prośbę do W. P. o współdziałanie z nami przez popieranie moralne naszej uczelni, oraz przez zapisanie się w poczet członków naszego Towarzystwa i zjednywanie tych członków w kole swych znajomych.

Z wysokim poważaniem

Prezes Zarządu T-wa *Dr. Antoni Troczewski*
Inspektor Szkoły *Inżyn. Hieronim Międzyński*
Sekretarz Zarządu *Dr. Tadeusz Szymański*

UWAGA I. Wszelkich informacji odnośnie Szkoły zasięgnąć można w Kancelarii Szkoły Kupieckiej w Kutnie, lub u prezesa Zarządu (tamże otrzymać można program Szkoły).

UWAGA II. Zapisywać się do Towarzystwa można u skarbnika tegoż p. K. Starnawskiego (apteka w Kutnie), lub u jednego z wyżej podpisanych (tamże otrzymać można ustawę T-wa). Członek rzeczywisty T-wa (§ 11) płaci składkę roczną minimum rb. 25, lub jednorazowo rb. 500; członek wspierający, bez prawa głosu decydującego (§ 12), płaci składkę roczną minimum rb. 5.

UWAGA III. Wpisy szkolne: w klasie 1 wstępnej rb. 50, w kl. 2 wstępnej rb. 60 rocznie; w klasie 1, 2 i 3 specjalnej po rb. 70 rocznie, w ratach półrocznych, wyjątkowo tylko w ratach kwartalnych.

UWAGA IV. Egzamina wstępne powa-kacyjne 25, 26, 27 i 28 Sierpnia.

Korespondencje.

Zółkiewka 24 czerwca 1914 roku.

W dniu 21 czerwca b. r. na zgromadzeniu gminnym w Zółkiewce uchwalono jednogłośnie zamknąć wszystkie zakłady z napojami wysokowymi, znajdujące się w gminie. Jest to zdarzeniem tymbardziej godnym uznania, że w naszym miasteczku wogóle pijaństwo kwitło zawsze nienajgorzej.

Odnaczali się pod tym względem szczególnie okoliczni właścianie, którzy w dnie targowe, przybывая gromadnie, nie żalowali sobie i pili co się dało.

Wyżej wzmiankowana uchwała jest dowodem, że nie zamarł jeszcze zdrowy instynkt społeczny wśród obywateli naszego miasta i że rozumieją oni b. dobrze, jaką klęską dla nas jest alkoholizm, ten wytwór nędzy i ciemnoty, który tak okropnie mści się na otoczeniu, wytwarzając typy ludzi zwyrodniałych, niezdolnych do pracy, a często obarczonych zbrodnictwami skłonnościami.

Prócz tego muszę zanotować jeszcze jeden fakt, który zdarzył się wprawdzie nie u nas, tylko w pobliskim Krasnymstawie, ale odbił się szerokim echem i u nas, napełniając serca słusznym rozgoryczeniem i zgrozą. Oto „pewnego pięknego poranku“ zjawił się w hotelu p. Kaliniaka w Krasnymstawie jakiś młodzieniec przyzwoicie ubrany z zamiarem wynajęcia pokoju. Kiedy go spytano o paszport, oświadczył, że sypiać tu nie będzie, więc paszport nie potrzebny, pokój zaś wynajmuje tylko dla przyjmowania interesantów, przyczem wyjaśnił, że już od kilku dni mieszka w hotelu Nuskiera i tam paszport zostawił.

Wobec tego zarządzający hotelem udał się do hotelu Nushiera i sprawdził, że rzeczywiście ów młodzieniec tam mieszka i nazywa się Dawid Zylberman. W hotelu przedstawił się jako hurtowy kupiec zboża.

Ponieważ wszystko to wydało się mocno podejrzanym, zaczęto śledzić dalej i dowiedziano się, że Zylb. poczynił kilku dziewczętom propozycje objęcia służby w Warszawie, obiecując im po 170 rb. rocznie i w dodatku jeszcze różne prezenta. Wobec tego niezwłocznie dano znać policji, która też zaraz młodzieńca aresztowała.

Okazało się, że Zylberman mieszka stale w Warszawie przy ul. Nowowiniarskiej i nie ma żadnego określonego zajęcia. Ustalono, że przez cały czas swego pobytu w Krasnymstawie zajmował się werbowaniem dziewcząt na służbę, obiecując im przytym złote góry i że w takim samym celu wyjeżdżał do sąsiedniego miasta Izbicy, oraz do innych miejscowości w okolicy.

Po ukończeniu śledztwa odstawiono go etapem do Warszawy.

Ns szczęście więc udało się zawczasu wykryć „działalność“ tego pana i ochronić od strasznych skutków wiele naiwnych i niedoświadczonych dziewcząt.

M. G.

Z całej Polski.

Zjazd adwokatów polskich. Zjazd adwokatów polskich zakończył się przyjęciem całego szeregu rezolucji domagających się ściślejszej organizacji adwokatury, nietykalności i tym podobne. W rzędzie rezolucji znajduje się następująca: Zjazd uchwała, że we wszystkich trzech dzielnicach naszej ojczyzny, współdziałanie i pośredniczenie w sprzedaży ziemi polskiej w obce ręce, nie godne jest adwokata polskiego.

Wiec młodzieży polskiej. We Lwowie 30 czerwca w związku z prowokacyjnym zachowaniem się Niemców w Bielsku, odbył się wiec młodzieży polskiej. Powzięto rezolucję wzywającą młodzież do czynnego reagowania na prowokację niemiecką. Następnie młodzież urządziła pochód, przyczem napadała na sklepy i sklepy niemieckie i poturbowała kilku Niemców. Policja przywróciła porządek.

Na uniwersytecie lwowskim. Rektorem uniwersytetu lwowskiego wybrany został prof. Dr. Kazimierz Twardowski. Dziekanami zostali: na wydziale teologicznym prof. ks. Dr. Adam Gerstmann, na wydziale lekarskim prof. Dr.

Henryk Halban, a na wydziale filozoficznym prof. dr Stanisław Tołłoczko.

Przystań drzewna w Ciechocinku. Na posiedzeniu Dumy państwowej uchwalono bez rozpraw, zgodnie z referatem posła Święcickiego, projekt zbudowania przystani drzewnej na Wiśle, pod Ciechocinkiem. Kosztorys robót odpowiednich oznaczono na 490,000 rubli.

Hodowla ryb w Królestwie. W ogłoszonym urzędowo sprawozdaniu o stanie rybołówstwa stawowego, zaznaczono, że Królestwo Polskie zajmuje jedno z pierwszych miejsc. W 7 guberniach Królestwa jest specjalnie urządzonych 176 gospodarstw rybnych z ogólną powierzchnią stawów około 26,000 morgów. W 40 wzorowych gospodarstwach stosowany jest nadto system sztucznego podkarmiania. Oprócz tego, tylko w Królestwie dla spraw rybołówstwa Centralne Tow. Rolnicze urządziło oddział ichtjologiczny w Rudzie Malenieckiej w gub. Radomskiej.

4646 kar po 300 rb. W gubernji piotrkowskiej skazano 4646 rodzin żydowskich na niestawienie się poborowych do superrewizji na 1,393,800 rb. kary, z czego zainkasowano dotąd tylko 138,214 rb.

Z Wisły. Kapryśna Wisła, która do ostatniej chwili groziła szyprom głodem z powodu niemożliwości żeglugi, przybrała. Niewielki przybór, jaki zwykle daje „świętojanka“, wzmógł się znacznie z powodu deszczów i woda pokryła nie tylko piaski, lecz na miejscach niskich zalała częściowo i łąki. Ruch spławny, który zamierał, ożywił się znacznie, a z miast i miasteczek wyruszyły setki żaglowców.

W JAKI SPOSÓB MOŻNA ZAWSZE ŁADNIE I MŁODO WYGLĄDAĆ.

WSPÓŁCZESNA RADA.

Cera, jak wiadomo, odświeża się w ten sposób, że górna warstwa skóry oddziela się i zostaje zamieniona warstwą nową, delikatną. Następuje to najwidoczniej latem. Proces ten można przyspieszyć lub w każdej chwili wywołać go sztucznie, jeśli komuś zależy na pozbyciu się brzydkiej cery wraz z piegami, wągrami i liszajami i zamienieniu takowej na miękką, aksamitną. Niepotrzebne są do tego celu drogie lub niewygodne zabiegi. Używa się zwykle nawpół mocnego „Dermozonu“ d-ra Antoniego Mejera, który jest do nabycia w każdej aptece lub składzie aptecznym.

Jeżeli się natrze wieczorem twarz Dermozonem, w ten sam sposób, co cold-creamem i zmyje go się nazajutrz, to takowy usuwa wszelkie nieczystości skóry i czyni cerę delikatną i różową. Skutki tego, że nawpół mocny Dermozon d-ra Antoniego Meyera nie zawiera absolutnie szkodliwych składników drażniących skórę, nie ulega ona zniszczeniu, lecz nieładna górna jej warstwa zostaje jakgdyby wessaną.

To samo stosować należy do popekanych szorstkich i czerwonych rąk: Ponieważ sposób ten jest prosty, tani i skuteczny, przeto stał się on najpopularniejszym wśród szerokich warstw. Ażeby zaś skutek był zupełny, należy przedtem umyć się ciepłą wodą, dobrym mydłem i następnie dobrze wytrzeć się ręcznikiem.

Każdy słoik oryginalnego Dermozonu opatrzony jest etykietą:

„Wyrób Laboratorium D-ra Antoniego Mejera“.

Jeśli imię doktora Antoniego Mejera jest skrócone lub zmienione, to mamy do czynienia z widocznym falsyfikatem.

Z zapytaniem zwracać się do Petersburga, skrzynka poczt. 371.

Z naszych stron.

Teatr Popularny. Dziś po cenach najniższych efektowna i zajmująca sztuka Gabrijeli Zapolskiej „Kaśka Karjatyda“.

Najbliższą nowością będzie głośna, w swoim czasie grana z dużym powodzeniem, oryginalna komedia Klemensa Junoszy i Zygmunta Przybylskiego „Baby“; próby pod kierunkiem reżysera Halickiego rozpoczęte.

Z żalobnej karty. Wczoraj w szpitalu lubelskim św. Jana zmarł 23-letni Bolesław Bieleński, członek Zarządu Twa „Przyszłość“. Zmarły należał do tych inteligentnych robotników, którzy pracę społeczną uważają za zadanie swojego życia. Wytrwały w pracy, serdeczny i u przejmny—zyskał sobie przyjaźń i szacunek wszystkich, którzy z Nim obcowali. Ciężko jest żegnać takich ludzi!

Aresztowanie złodziei kolejowych. Na tutejszej stacji kolejowej aresztowano znanych złodziei Józefa Grębę i Aleksandra Franka.

Piorun. W Dąbrówce, w pow. Puławskim przed kilku dniami poniosła śmierć od pioruna wieśniaczka Zofja Siedlińska.

Pożary. W Białej w pow. Siedleckim przy ulicy Cyrylewskiej zapaliła się stajnia, od której zajęły się sąsiednie stajnie i dom. Spaliło się 3 domy mieszkalne i 8 stajni. Straty znaczne. Strat w ludziach nie było, ale w niektórych stajniach popaliło się bydło. Pożar trwał około 12 godzin, nim go nareszcie załamała miejscowa straż ogniowa. Przyczyną pożaru umyślne podpalenie.

— W Janiszewie, w powiecie Puławskim spaliły się 2 domy, należące do Andrzeja Pietrusa i Andrzeja Jachowskiego, zaasekurowane na 260 rb

— W Młynkach w pow. Puławskim od uderzenia pioruna zajął się i spalił niezaasekurowany dom, należący do Michała Fuszniaka i Katarzyny Szulicz. Straty oceniają na 150 rb,

— W Harlejewie, w pow. Łukowskim wybuchł pożar, który strawił 54 budynków gospodarskich. Spaliło się nadto 15 koni, 20 sztuk bydła, wiele świń i drobiu, oraz rozmaitych sprzętów. Na domiar nieszczęścia zginął w ogniu 9-letni chłopczyk Adamczak, a jego matka, próbując dziecko ratować, silnie się poparzyła. W groźnym stanie przywieziono ją do szpitala Szarytek w Lublinie.

Ofiary na pogorzalców. Za pośrednictwem Tow. Kredyt, w Zólkiewce wpłynęła na rzecz pogorzalców z Zólkiewki, w pow. Krasnostawskim od różnych osób oraz instytucji łączna suma 2332 r. 51 kop. w gotówce, nadto ofiarowano 267 ćwierci zboża i za pośrednictwem wójta gm. Zólkiewka 245 rb. 30 kop. Ofiary te, oprócz sumy 258 rb. 25 kop. oddanych dla straży pożarnej w Zólkiewce, zostały rozdzielone między 100 najbardziej poszkodowanych pogorzalców.

Poglądy pisma „Chołmskaja Ruś“.

W piśmie „Chołmskaja Ruś“ spotykamy następującą wiadomość:

„Szambelan papieża rzymskiego. D. 31 maja w Warszawie ukończono sprawę magnata polskiego Bispinga, obwinionego o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego“. Dalej pokrótce przytoczono wyrok, poczym następuje taka uwaga:

„Taki oto los naszych odwiecznych ciemięzców panów Bispingów, Ronikierów i innych oczekujących swej kolei“.

Z powodu przyjętej interpelacji przez Dumę w kwestji nałożenia kary na pp. Kozerskiego i Zipsera przez gubernatora chełmskiego „Chołmskaja Ruś“ wierna zasadzie „sam bij a krzyż, że ciębie biją“ wypowiada następujące poglądy:

„Interpelacja ta dla nas jest ważna, tym bardziej, że nasz rosyjski język jest prześladowany przez Polaków bezwzględny sposobem w tejże samej „Pomocy“, we wszystkich pozostałych stowarzyszeniach współdzielczych, na zebraniach społecznych i t. d.

„Mówić po rosyjsku to znaczy mówić —

nie po ludzku. A ilu ludzi rosyjskich podlega wszelakiego rodzaju obrazom, drwinom za używanie języka rosyjskiego. I to nie! Po przyjęciu interpelacji wspomnianej, wypada nam notować wszystkie podobne wypadki prześladowania języka rosyjskiego. Prosimy donosić nam, gdzie, kiedy, przy kim były takie wypadki.“

Ot co się nazywa przewrotność!

Ostatnie wiadomości.

ZJEDNOCZENIE SERBII I CZARNOGÓRZA.

Paryż. „Figaro“ zamieszcza wiadomość następującą: Jesteśmy w możności zakomunikować, że Serbia i Czarnogórze powzięły ostateczną decyzję co do połączenia się obu państw w jedną całość. Proklamowanie unji nastąpić miało w ubiegły poniedziałek, w rocznicę bitwy na Kossowym polu, wobec jednak wypadków w Serajewie i pozostającym w związku z tym napięciem stosunków politycznych, proklamowanie to na razie odłożono. Rokowania prowadzone były w najściślejszej tajemnicy, pod egidą Rosji. Prawa dynastyczne unja reguluje w ten sposób, iż do czasu śmierci Mikołaja i Piotra, oba trony będą podzielone, po śmierci jednak obecnych władców prawa do tronu przechodzą na dynastję serbską.

DEMONSTRACJE W SERAJEWIE.

Serajewo. Podczas demonstracji wczorajszych wybito szyby w pałacu metropolity serbskiego. Metropolita Letica, stojący za zamkniętymi okiennicami, został lekko ranny odłamkiem szkła w lewą rękę. W ciągu ostatnich dwóch dni dokonano licznych aresztowań.

AUSTRIA I SERBIA.

Wiedeń. Rząd austriacki postanowił wezwać energicznie rząd serbski do przeprowadzenia śledztwa w sprawie zamachu w Serajewie. Misję tę powierzono hr. Berchtoldowi.

Rozmaitości.

Rozstrzelanie słonia „Jambo“.

Przeciągające się pertraktacje o sprzedaż odeskiego słonia „Jambo“ doprowadziły nieszczęśliwe zwierze do zguby. Nieznoszący odeskich dozorców, słoń onegdaj zwłaszcza zaczął ujawniać zdenerwowanie, rozerwał łańcuchy i połamał klatkę, w której go więziono.

Policja przy pomocy przygodnych „nemrodów“ rozstrzelała słonia kulami „dumdum“. Dano przeszło 200 strzałów. Słoń pół godziny trzymał się jeszcze na nogach, poczym padł stając się ofiarą wstrętnej chciwości swego właściciela i niezaradności administracji odeskiej. Słonia „Jambo“ oceniano na 20 tys. rubli.

Sklep Artystyczny Józefa Rakowskiego

gmach Hotelu Europejskiego.

jedyny w Lublinie hurt. skład
obić papierowych

warszawskiego Tow. Akcyjn.
„J. Franaszek“.

Żołądkowo chorym w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź prosimy nadsyłać do Biura Korespondencyjnego w Łodzi.

Meldunki prowadzę po 5 kop. za paszport. Oferty proszę składać w redakcji „Kurjera“ sub „5 kop.“

Plac do sprzedania przy ulicy Ogrodowej. Wiadomość Namiestnikowska №39.

Rozkład pociągów na st. Lublin.

obowiązujący od 1-go maja 1914 roku.

Odchodzą. Przychodzą.
CZAS WARSZAWSKI.

№	Rodzaj pociągu	Klasy	Godzina odejścia	№	Rodzaj pociągu	Klasy	Godzina przybycia
Do Warszawy.				Z Warszawy.			
29	tow.-os.	4	6:45 r.	24	osob.	1,2,3	6:17 r.
3	poczt.	1,2,3	9:41 r.	10	„	„	2:07 pd.
1	posp.	„	12:46 pd.	2	posp.	„	4:06 pd.
9	osob.	„	4:16 pd.	4	poczt.	„	9:13 w.
23	„	„	12:30 n.	30	tow.-os.	4	11:08 n.
Do Puław.				Z Puław.			
91	tow.-os.	2,3	6:23 w.	92	tow.-os.	2,3	9:38 r.
Do Kowla.				Z Kowla.			
24	osob.	1,2,3	6:33 r.	29	tow.-os.	4	6:03 r.
10	„	„	2:17 pp.	3	poczt.	1,2,3	9:25 r.
4	poczt.	„	9:28 w.	9	osob.	„	4:04 pd.
30	osob.	4	11:33 w.	23	„	„	12:10 w.
Do Chełma.				Z Chełma.			
2	posp.	1,2,3	4:18 pd.	1	posp.	1,2,3	12:34 pd.
Do Łukowa.				Z Łukowa.			
29	tow.-os.	1,2,4	6:28 r.	4	poczt.	1,2,3	9:03 r.
3	poczt.	1,2,3	4:12 pp.	30	tow.-os.	1,2,4	7:23 w.

Podania o przyjęcie do Męskiego Prywatn. Seminarjum dla nauczycieli ludowych W URSYNOWIE

wraz z dokumentami (świadczenie szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydaci na kurs I (w wieku lat 15—17) i na kurs II (od lat 16—18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 1 września r. b. o godzinie 8 rano.

Kancelarja Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia.

REDAKCJA ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ NIE ODPOWIADA.